

Tolerancja vs. ekstremizm 0:1

7 grudnia 2009

Wynik referendum w Szwajcarii jest dla mnie szokiem. Co prawda gdzieś tam pod skórą czułem, że coś takiego w Europie się zdarzy; nie sądziłem jednak, że tak prędko. Skąd szok? Powody są dwa.

Po pierwsze, szwajcarskie referendum to nie francuski projekt ustawy (zresztą odrzucony) zakazującej używania burek. To nie wymysł partii rządzącej, czy prezydenta. To bezpośrednio wyrażona opinia większości narodu. Dodajmy, że narodu znającego demokrację nie od dziś i uchodzącego za jeden z bardziej tolerancyjnych na Starym Kontynencie.

Drugi powód, to pytanie zawarte w referendum i jego implementacja w prawie. Konsekwencją wyboru dokonanego przez Szwajcarów będzie wpisanie do konstytucji dodatkowego punktu: „Zabrania się budowy minaretów”. To nie jest dbałość o architekturę, bo kwestię tą już od dawna regulują odrębne przepisy. To jest wyraźne powiedzenie NIE islamowi w Szwajcarii – kraju, w którym muzułmanie stanowią około 4-5% populacji.

Ludowy Komitet Przeciw Budowie Minaretów, inicjator akcji, argumentuje: „Budowa minaretów nie ma znaczenia religijnego. Ani Koran ani inne święte pisma islamu nie wspominają o nim ani słowem. Minaret jest symbolem dążenia do religijno-politycznej dominacji.”

Symbolika to skomplikowana materia, z definicji pełna wieloznaczności, o czym zdają się zapominać autorzy powyższego cytatu. Nie od dziś wiadomo, że pionowe, falliczne kształty wielu kojarzą się z dominacją. Dla innych wysokie elementy budynków sakralnych, to po prostu wyraz dążenia do Boga. Jak więc w tym kontekście postrzegać kościelne wieże, jakże w Europie popularne? Porównanie to nie jest przypadkowe, bo

praktyczne zastosowanie minaretu i dzwonnicy jest identyczne: służą do rozgłaszania wezwania do modlitwy. Kwestią gustu pozostaje już, czy wolimy być budzeni okrzykiem "Allahu akbar!", czy komputerowo odtwarzanym "Kiedy ranne wstają zorze". Przyzwoitość nakazuje jedynie, by zarówno muezzini jak i dzwony milczały w godzinach ciszy nocnej, z czym różnie bywa.

Wróćmy jednak do referendum. Jego wynik to kolejny jasny sygnał, że coś nie gra w temacie integracji muzułmanów w Europie. Krytycy islamu zarzucają mu niekompatybilność z europejskimi zasadami, między innymi z gwarancją wolności wyznania i rozdziału kościoła od państwa. Wskazują na przykład Arabii Saudyjskiej, gdzie zakazane jest publiczne manifestowanie wyznania innego niż islam, w tym także zabrania się budowy kościołów. Ale czy Szwajcaria na pewno chce iść w ślady Arabii Saudyjskiej? Czy tolerancję religijną można promować otwarcie wymierzając policzek innowiercy?

Porównanie z Arabią Saudyjską może razić. Bo i owszem – w Szwajcarii ani w innych państwach Europy nie zakazuje się wyznawania islamu. Zakazu budowania minaretów nie można porównywać do więzienia za posiadanie Biblii. Dobrze, przejdźmy zatem palcem po mapie zaraz za miedzę, do Kataru. Tam, podobnie jak w Arabii, dominującym nurtem islamu jest wahhabizm, znany z radykalizmu i nietolerancji. W Katarze niedawno pozwolono na budowę kościołów... bez dzwonnicy i krzyża. Zatem demokratyczna Szwajcaria i monarchia Kataru grają w jednej lidze.

Przepis uchwalony w referendum będzie jeszcze wielokrotnie "maglowany" na wszelkie możliwe sposoby. Polityczne i prawne przepychanki, niezależnie od ostatecznego werdyktu, nie przysłonią jednak treści wypowiedzi społeczeństwa szwajcarskiego. Wypowiedzi jednoznacznie odstawiającej w kąt tolerancję, którą szczyci się świat Zachodu.

Od lat słyszymy: zachodni pluralizm i tolerancja są dobre,

muzułmański (i inny) ekstremizm – zły. Zderzenie cywilizacji, którego jesteśmy świadkami, w dużej mierze opiera się na tym kontraście. Niestety, w szwajcarskiej rozgrywce wynik wynosi 1:0 dla ekstremisty. To po jego metody sięgnęła Europa. Mam tu na myśli metody nie tylko prawne, ale i propagandowe. Bo oficjalny plakat inicjatywy kojarzy mi się z Goebbelsem bardziej niż minaret z dominacją.

Autor: Michał Sałaban

Źródło: [Dziennikarstwo Obywatelskie](#)

Na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 2.5 Polska